



Powołanie w 1992 roku w Katowicach Instytutu Ekologii Terenów Przemysłowych, w cztery miesiące po zakończeniu ekologicznego „Szczytu Ziemi” w Rio de Janeiro, nie było przypadkowe. Była to polska odpowiedź na globalne wyzwania ekologiczne zapisane w dokumentach tego ONZ-owskiego „Szczytu...”. Stwarzało też Polsce w czasie transformacji ustrojowej lepsze warunki do naprawy szkód ekologicznych, zwłaszcza w górnośląskiej aglomeracji.

Obecny na uroczystości otwarcia nowo powołanego Instytutu **prof. dr hab. inż. Stefan Kozłowski**, ówczesny minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa przypomniał wówczas, że ekologia winna uzyskać ukierunkowanie stosowane, zbliżone do naszych problemów społeczno-gospodarczych. Dlatego po raz pierwszy w Polsce tworzymy instytut ekologii stosowanej. Otwieramy w ten sposób, mówił minister, nowy rozdział w rozumieniu spraw relacji człowiek-środowisko.

Czy katowicki Instytut spełnił i nadal spełnia powierzone mu zadanie? W jakim stopniu wpisuje się w ekorozwój kraju, Europy i świata? Odpowiedź na to pytanie w roku 35-lecia jego istnienia jest ważna. Wskazuje bowiem również na miejsce i znaczenie ochrony środowiska w polskiej rzeczywistości.

To nie pomyłka. Instytutu Ekologii Terenów Przemysłowych liczy już sobie 35 lat! Jest on ze swoim rodowodem jedną z najstarszych polskich placówek naukowo-badawczych na Górnym Śląsku.

Początki

Historia Instytutu sięga końca lat czterdziestych ubiegłego wieku, kiedy to w 1947 roku powołano w Katowicach Międzywojewódzki Komitet Ochrony Wód, późniejszy oddział Instytutu Gospodarki Komunalnej. Ten z kolei przekształ-

Ziemia Woda Powietrze

cony został w 1960 roku w Instytut Gospodarki Wodnej. Reorganizacja tych instytucji w 1972 roku była faktycznym początkiem IETU. Wówczas to do Instytutu Gospodarki Wodnej przyłączono Instytut Gospodarki Mieszkaniowej, Instytut Urbanistyki i Architektury oraz Instytut Gospodarki Komunalnej. Wszystkie one stworzyły polski Instytut Ochrony Środowiska z siedzibą w Warszawie. Jego oddział katowicki otrzymał status Centrum Ochrony Środowiska.

Znakiem rozpoznawczym nowego Centrum stały się wkrótce trzy nowe, okazałe budynki, o symbolicznych nazwach: Ziemia, Woda, Powietrze, zlokalizowane na katowickim Załężu przy ul. Kossutha 6.

Centrum Ochrony Środowiska powstało dzięki finansowemu wsparciu Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Było Śląskowi potrzebne jak... świeże powietrze. Niekontrolowane, rabunkowe wręcz gospodarowanie zasobami naturalnymi kraju przynosiło oprócz pożądaných rekordów produkcji przemysłowej – także katastrofalne zniszczenie środowiska we wszystkich jego elementach. I ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Po słynnym raporcie U Thanta świat dostrzegł także polskie problemy ekologiczne.

Poligon doświadczalny

Uwaga wielu krajów została skierowana na Górnośląską Aglomerację. Choć jej problemy nie były wyjątkiem na mapie świata, stanowiła gotowy poligon doświadczalny dla badań naukowych. Ten wybór przyniósł nieocenione korzyści. Współpraca z WHO umożliwiła młodym naukowcom odbywanie staży naukowych w wielu instytutach i laboratoriach m.in. Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, zdobywanie doświadczeń. Centrum zostało wyposażone w niezbędny, profesjonalny sprzęt. Jego pracownicy we współpracy z naukowcami rodzimych instytucji naukowych oraz zagranicznych mogli rozpocząć badania objęte Projektem POL/RCE-001 „Ochrona środowiska”. Zakończył się on m.in. wypracowaniem wielu nowych metod systemowego zarządzania środowiskiem na terenach uprzemysłowionych i zurbanizowanych. Nie tylko produkcja przemysłowa, ale i... produkcja zanieczyszczeń znalazła się wreszcie pod kontrolą.

W województwie katowickim został uruchomiony profesjonalny monitoring zanieczyszczeń powietrza i wnikliwa obserwacja jego jakości. Wkrótce też z udziałem lekarzy regularnie przygotowywano ocenę skutków skażeń środowiska dla ludności.

Dzięki tym badaniom poznawaliśmy, gorzką, często przerażającą prawdę o skali zniszczeń skażeń środowiska i jego dramatycznych skutkach dla mieszkańców Śląska. Prawdę przez lata skrywaną, nieoficjalną, która dzięki otwartości i zaniepokojeniu młodych naukowców zaczęła przenikać do opinii publicznej.

To stąd pod koniec lat siedemdziesiątych udało mi się wydobycь potwierdzone badaniami dane o trucznych z ogródków działkowych i groźnej ołowicy, atakującej nie tylko szopienickie dzieci.

Władze ówczesnego województwa katowickiego zaczęły reagować na zagrożenia.



Program dla Śląska

Mimo kryzysu ustrojowego w latach osiemdziesiątych specjaliści katowickiego Centrum tworzyli bądź współtworzyli wówczas wiele ekologicznych programów strategicznych. Wśród nich m.in. „Wieloletni program ochrony środowiska w woj. katowickim” i jego odpowiednik dla ówczesnego województwa bielskiego. Uczestniczyli w opracowaniu Narodowego Programu Ochrony i Kształtowania Środowiska. Byli autorami prac o wielkim znaczeniu dla praktyki ochrony środowiska i ochrony zdrowia mieszkańców.

Ocenili wpływ zanieczyszczeń powietrza na rośliny jadalne, rosnące w pobliżu źródeł emisji przemysłowych. Rozpoznali temat związany z produkcją warzyw w ogrodach działkowych przemysłowego Śląska w aspekcie narażenia konsumentów na metale ciężkie. Sklasyfikowali też przydatność gruntów rolnych, leżących na terenach zanieczyszczonych do produkcji żywności. Nie tylko na Śląsku. I... przeprowadzili powszechną edukację wśród mieszkańców. Była to dla lokalnych społeczności bezcenna lekcja ekologii.

Kryzys ustrojowy i recesja gospodarki w latach osiemdziesiątych minionego wieku zagroziły rozwojowi Centrum Ochrony Środowiska. By przetrwać, Centrum... musiało się zmieniać, dostosowywać się do nowych warunków ekonomicznych, by sprostać nowym zadaniom interdyscyplinarnej ochrony środowiska, na jakie czekał nie tylko Śląsk.

Takie wskazała Konferencja Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój” w Rio de Janeiro w 1992 roku, zobowiązując kraje świata do wdrażania zasad trwałego, zrównoważonego rozwoju.

Na te wyzwania błyskawicznie zareagowało ówczesne kierownictwo katowickiego Centrum Ochrony Środowiska. W październiku 1992 roku Centrum... zostało wyodrębnione z Instytutu Ochrony Środowiska w Warszawie. Zyskało status samodzielnej jednostki naukowo-badawczej, konsultingowej i społecznej. Zmieniła się jego nazwa na Instytut Ekologii Terenów Przemysłowych. Misją nowego Instytutu w sposób oczywisty stała się działalność wytyczająca zrównoważony rozwój terenów uprzemysłowionych i zurbanizowanych nie tylko na Śląsku.

O tę samodzielność i odrębność trzeba było ostro powalczyć, wspomina kierująca Instytutem Ekologii Terenów Przemysłowych w latach 1992-1998, jego dyrektor **dr hab. Ewa Marchwińska**. Warto było. Ta zmiana, wspomina, mimo początkowych trudności, uskrzydlała pracowników Instytutu. Z wielką energią rozpoczęli starania o umocnienie pozycji IETU w kraju i zagranicą. Instytut podpisał bezpośrednie umowy o współpracy z Departamentem Energetyki Rządu Stanów Zjednoczonych, ze Stanowym Uniwersytetem na Florydzie oraz Norweskim Instytutem Badań Atmosfery. Umowy te zaowocowały wspólnymi projektami.

Amerykański impuls

Szczególnie cenna okazała się współpraca z Amerykanami. Od roku 1997 w ramach

podpisanej umowy bezpośredniej wspólnie pracowaliśmy nad projektami, finansowanymi w całości przez stronę amerykańską. Dotyczyły one przygotowania i wdrażania najlepszych, dostępnych i możliwie tanich technologii oczyszczania skażonych gruntów. Jeden z tych projektów – metoda bioremediacji – została zastosowana na skalę techniczną w Rafinerii Czechowice-Dziedzice.

W ramach tej samej umowy prowadzone były w skali połowej badania nad zastosowaniem metody fitoremediacji do usuwania z gleb metali ciężkich, takich jak kadm, ołów i rtęć.



Amerykański wątek działalności Instytutu waży do dziś na jego pozycji. Po tej współpracy pozostał w Instytucie nowoczesny sprzęt do badań, w jaki wyposażyli go Amerykanie i... nowe doświadczenia katowickich naukowców. Spora ich grupa z IETU skorzystała z praktyk szkoleniowych w najlepszych laboratoriach naukowych Stanów Zjednoczonych. Zdobywali tam umiejętności nie tylko prowadzenia badań środowiskowych, związanych z poszukiwaniem najlepszych, przyjaznych środowisku technik i technologii, ale przede wszystkim aktywnego ich wdrażania do praktyki!

Udało się!

Wkrótce pracownicy katowickiego Instytutu pierwsi w Polsce głośno upomnieli się u decydentów o zwrócenie uwagi na problem dotąd pomijany – rewitalizację i powtórne zagospodarowanie terenów poprzemysłowych. Zadanie to wpisano jako jeden z głównych celów Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego. We współpracy z Amerykańską Agencją Ochrony Środowiska, Zarząd Województwa Śląskiego utworzył Społeczny Komitet Zagospodarowania Terenów Poprzemysłowych. Przygotowano też Rządowy Program dla Terenów Poprzemysłowych.

Osiągnięć naukowych i praktycznych ma Instytut wiele. Wśród nich m.in.: włączenie do wszelkich działań w środowisku procedur oceny ryzyka środowiskowego i zdrowotnego; nierozłączne traktowanie problemów ochrony środowiska i zdrowia publicznego; prace związane z zintegrowanymi systemami zarządzania środowiskiem; nowoczesne porządkowanie gospodarki odpadami. Tu powstał projekt Banku Światowego czyli „Regionalny system gospodarki odpadami komunalnymi dla woj. katowickiego”, tu też współtworzono Krajowy Program Gospodarki Odpadami.

Również zarządzanie jakością powietrza atmosferycznego jest cenioną specjali-

zacją katowickiego Instytutu. Jego stacja pomiarowa zanieczyszczeń atmosfery od 10 lat pracuje dla Krajowej Sieci Stacji Podstawowego Monitoringu Zanieczyszczeń Powietrza oraz Sieci Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska. Zespół specjalistów IETU reprezentował Polskę w pracach Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, która w ramach Konwencji Genewskiej badała transgraniczne przenoszenie zanieczyszczeń powietrza na dalekie odległości.

Trudno jest przecenić dorobek IETU w dziedzinie ochrony wód, sporządzania ocen oddziaływania na środowisko, edukacji ekologicznej społeczeństwa i badaniach o znaczeniu międzynarodowym.

Międzynarodowy

Na ekologicznej mapie świata katowicki Instytut jest liczącą się placówką naukowo-badawczą. Do tej roli przygotowywał się od chwili powstania. Jego badania prowadzone od początku dla potrzeb zniszczonego rabunkową gospodarką kraju, w szczególności Śląska, są naukowym punktem wyjścia do rozwiązywania problemów ekologicznych Europy i świata we współpracy międzynarodowej.

Gdy pytam **dra hab. inż. Jana Skowronka**, dyrektora Instytutu Ekologii Terenów Przemysłowych o atuty Instytutu Ekologii Terenów Przemysłowych, odpowiada: największym są świetnie przygotowani specjaliści. Dzięki nim uczestniczymy w wielu międzynarodowych projektach, finansowanych przez Komisję Europejską. Ze względu na praktyczny wymiar rezultatów naszych badań naukowych, jesteśmy dla Unii pożądanym partnerem.

Dziś nie ma rozwoju nauki bez wspólnych badań z wieloma ośrodkami naukowymi. Od kilka lat nasz Instytut jest koordynatorem dwóch międzynarodowych naukowych sieci tematycznych. Jedna zajmuje się technologiami środowiskowymi, druga ochroną powietrza i zmianami klimatu.

Jesteśmy też członkiem Zintegrowanego Instytutu Naukowo-Technologicznego, koordynowanego przez Główny Instytut Górniczy. W ubiegłym roku zainicjowaliśmy tworzenie sieci: „Przyjazna Kłodnica”, „Środowisko i zdrowie” oraz „Środowisko a technologie”.

W naszym Instytucie zrodził się też pomysł powołania Krajowej Platformy Technologicznej Środowiska. Ma ona z jednej strony służyć rozwojowi innowacyjnych technologii środowiskowych, z drugiej podbudzać innowacyjność przemysłu.

Największą satysfakcję naukowcom sprawia przydatność ich rozwiązań. Cel, jako sobie stawiamy obecnie, to właśnie praktyczne stosowanie na dużą skalę technologii środowiskowych, związanych z ochroną powietrzni ziemi. Miejsce „podobnych” pod względem zagrożeń, na przykład do terenów po „Zakładach Chemicznych” w Tarnowskich Górach, które były obiektem badań w kilku projektach międzynarodowych, jest w Polsce i na świecie więcej. Rozwiązania tu wypracowane mogą być przydatne także w innych regionach.

JOLANTA MATIAKOWSKA



Kolumna dofinansowana ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

EKOLOGIA